



„Kapitalna walka, doskonały pojedynek” - ławianin Patryk Duński przegrywa, ale pokazuje ogromne umiejętności na gali FEN 47!

data aktualizacji: 2023.06.17



Żaden z nich w FEN jeszcze nie przegrał i z pewnością żaden z nich nie chciał tego zmieniać. Na szali był pas mistrzowski kategorii lekkiej: na dzisiejszej gali FEN 47: ORLEN Paliwa Fight Night obejrzelśmy walkę ławianina Patryka Duńskiego z Łukaszem Charzewskim.

To była najważniejsza z dotychczasowych walk reprezentanta Arrachiona Iława i największe z podjętych przez niego sportowych wyzwań. Z obrońcą tytułu Łukaszem Charzewskim walczył o mistrzowski pas wagi lekkiej (do 70 kg). W pojedynku uzgodnionym na 5x5 minut ławianin był pretendentem do tytułu.

- *Duński to stójkowicz, Charzewski to zapaśnik* - komentowali spikerzy, którzy zwrócili uwagę na to, że Duński jeszcze przed rozpoczęciem się walki znalazł się w niekorzystnej pozycji, bo spędził w klatce 7 minut, jeszcze zanim jego rywal się tam pojawił. W konsekwencji mógł być nieco wychłodzony, bo walka w ostródzkim amfiteatrze rozpoczęła się późnym wieczorem - jako przedostania z 10 walk tej gali.

Naprzeciwko siebie stanęli zawodnicy jeszcze niepokonani w FEN - Charzewski jako bardziej doświadczony, Duński jako fighter, który ze świetnej strony pokazywał się podczas kolejnych występów na FEN (cztery nokauty z rzędu) i dostał szansę walki o mistrzowski tytuł. Obaj mają po 30 lat; to Duński dominuje nad swoim rywalem, jeśli chodzi o warunki fizyczne - jest wyższy i dysponuje

większym zasięgiem ramion.

W sąsiedniej Ostródzie ławianin walczył niczym we własnym mieście - słychać było doping ławskiej publiczności. To niosło Duńskiego, który z bardziej utytułowanym rywalem walczył jak równy z równym, w dwóch pierwszych rundach nie dając sobie zrobić większej krzywdy i mając "swoje momenty". Kryzys przyszedł w rundzie trzeciej, gdy już na samym początku Duński został powalony na ziemię, broniąc się przed kolejnymi ciosami przeciwnika. Zdołał jednak odwrócić sytuację i mniej więcej w połowie rundy to on znalazł się na górze. I Charzewski wytrzymał atak; w tej części walki sytuacja w klatce zmieniała się niczym w kalejdoskopie.

- Niebywała runda, fantastyczna! Runda godna mistrzowskiej walki - komentowali spikerzy, gdy Duński, już wyraźnie zmęczony, wracał do swojego narożnika.

A Charzewski? Według komentatorów: "jak lew, zaprogramowany: do przodu, ani kroku w tył", "zapaśniczy kosmos w jego wykonaniu".

W tym momencie - końcówka czwartej rundy - w ostródzkim amfiteatrze wzmógł się doping, a spikerzy przyznali, że nawet ci, którzy nie są fanami żadnego z zawodników, powinni być pod wrażeniem umiejętności obu z nich.

Dodali, że to Duński w tym momencie prezentuje się lepiej.

- Może tutaj zdarzyć się absolutnie wszystko - mówili spikerzy na chwilę przed początkiem ostatniej - piątej rundy.

- Kapitalna walka! Doskonali pojedynek. Wręcz niebywała wytrzymałość Duńskiego. Brawa i dla jednego, i dla drugiego.

Walka zakończyła się w regulaminowym czasie, po 25 minutach zmagania. Każdy z zawodników miał swoje dobre momenty, decyzja należała do sędziów, którzy przyznali zwycięstwo Łukaszowi Charzewskiemu. Patryk Duński stoczył jednak świetną walkę. Gratulowano mu zarówno umiejętności, jak i postawy. Nie zabrakło komentarzy, że powinien "na poważnie" zająć się MMA, które dzisiaj, w Ławie, łączy z pracą na etacie rybaka.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: kadry z transmisji/Polsat Sport.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/71227-kapitalna-walka-doskonaly-pojedynek-ilawianin-patryk-dunski-przegrywa-a-le-pokazuje-ogromne-umiejetnosci-na-gali-fen-47>